Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115 | Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z. o. p. w Nowemmieście. | Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII. | Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 3 maja 1927. | Nr. 53

TRZECI MAJ.

„Nierząd naszych braci cisnął,
„Gnuśność w ręku króla spała,
„A wtem trzeci maj zabłysnął
„I nasza Polska powstała.
„Wiwat Maj! piękny maj!
„U Polaków błogi raj!



Takiemi słowy radości i nadziei promiennej śpiewała Polska i Litwa wtedy, kiedy w Warszawie, w dniu 3-go Maja, w pamiętnym 1791 roku, król zaprzysiągł konstytucję.

Jak kraj nasz wielki i szeroki, jak wiele w nim grodów, miast i wsi, tak wszędzie radość zjawiała się niby anioł jasny i wszędzie nadzieja w serce polskie wstępowała.

Polska potrzebowała obrony i ratunku, a ta obrona i ten ratunek musiały się zaczynać od serc i praw narodu, a z niemi dopiero stawać do obrony przeciw wrogom.

Polska potrzebowała wzmocnić swe siły, odrodzić się i powstać sama w sobie... a wtedy dopiero mogła być zdolną do odparcia czyhających na jej życie wrogów.

Wiedzieli o tem zacni nasi posłowie, którzy przez cztery lata na sejmie pracowali i nad poprawą życia Polski radzili, wiedzieli o tem ci szlachetni mężowie, którzy zrzekli się wiele z własnych praw i korzyści dlatego, ażeby dać sprawiedliwe prawa drugim.

Dlatego, iż nierząd braci naszych cisnął, konstytucja 3-go maja dawała rząd sprawiedliwy i dla wszystkich jednakowy.

Dlatego, iż gnuśność w ręku króla spała, konstytucja 3-go maja wołała wszystkich w narodzie do pracy i służby narodowej, wszystkich mianowała synami i obrońcami Polski.

Dlatego, że nie wszyscy mieli równe prawa, konstytucja zrównała prawami i powinnościami wszystkie stany.

Więc dlatego szła radość przez kraj cały, więc dlatego powtarzano wszędzie z nadzieją: — Wiwat maj! piękny maj! U Polaków błogi raj!

I po przez długie okropne lata niewoli — ile razy wiosenne przychodziły świty, ile razy poczęły niknąć zimowych snów noce, ile razy martwota nocy przepadała pod czarem wschodzącego życia, tyle razy srodze nękany naród polski wypogadzał swe czoło, ocierał łzy z ócz płynące, otrzepywał z siebie pył zwątpienia i wołał wspomnienia pieśnią najszczęśliwszą:

— Wiwat maj! piękny maj!
U Polaków błogi raj!

Trzeci Maj działał zawsze na Polaków jak balsam blizny kojący, bo Trzeci Maj uczył naszych braci, że naród, który zdobył się na taki wielki czyn, na czyn wewnętrznego odrodzenia zginąć nie może, że musi powstać do wolności i do nowego życia.

„Nierząd naszych braci cisnął“, a szlachta miała za dużo praw i za dużo swobody, mieszczanie i lud wiejski stali jakoby na uboczu, odsunięci, oddzieleni, jakby murem granicznym przegrodzeni. Nie wzywano ich do pracy narodowej, nie wołano do obrony przeciw wrogom, nie dopuszczano do równych głosów i do upominania się o wiele praw... więc Polska w sile swej dawnej chwiała się i nieszczęście pohańbienia miała blisko siebie. Słusznie też Staszyc rok przed ogłoszeniem Konstytucji 3-go maja pisał: — Gdyby miasta równo ze szlachtą radziły o kraju, nigdyby nie potrafili bezkarnie wziąć pierwszych senatorów z Warszawy.

Dała więc uchwała 3-go maja mieszczanom zupełnie równe prawo szlacheckie.

We wszystkich miastach Polski dzwony grały na wieść radosną, 100 razy z armat strzelano, po kościołach śpiewano „Te Deum“.

Gdyby Konstytucja 3-go maja tylko tyle była zrobiła, jużby się była złotemi głoskami w historji naszej zapisała. Lecz ona wschodziła świtem jasnym nietylko dla mieszczan, lecz i dla ludu zgnębionego i zapomnianego, biorąc go pod opiekę prawa i dając mu wolność.

I ziściły się nadzieje. Upadł naród, ale nie zginął. Półtorawiekowa niewola nie złamała ducha — krzepiły go bowiem ożywcze siły i soki wlane weń wiekopomnem dziełem Konstytucji trzeciomajowej. Po długiej nocy niewoli zabłysnął piękny, słoneczny poranek wolności. Polska ozłocona odblaskiem tradycji 3 maja powstała do nowego życia, piękna jak wiosenny poranek, mocarna jako bohater, a łagodna jako owa gołębica biała, która różdżkę pokoju i wolności niesie na cały świat.

I dziś już po raz ósmy święcimy Trzeci Maj we wolnej niepodległej Ojczyźnie. Choć nie wszystkie jeszcze nasze marzenia o Niej stały się jawą, choć niecałkiem jeszcze z niej opadła pleśń i stęchlizna grobowa, ale któż wobec wspomnień takich, jakie nam daje Trzeci Maj, śmiałby jeszcze wątpić, w Jej świetlaną, nieskalaną przyszłość, w Jej dziejowe posłannictwo w rodzinie narodów.

Dlatego i nam dziś słowy radości i nadziei promiennej śpiewać jak ongi przed laty — w pamiętnym roku 1791, a w dniu 3 Maja śpiewał naród cały:

Witaj Maj, piękny Maj
U Polaków błogi raj.

TRZECI MAJ.

(Wspomnienie historyczne).

Na warszawskim rynku,
Chorągwie się chwieją,
Zajaśniała wiosna,
Majową nadzieją!
Zajaśniała wiosna
Nad ojczystym łanem,
Dziś się w służbie dla Ojczyzny
Chłop porównał z panem.

Na warszawskim rynku,
Tam muzyki grają,
Stanowi kmiecemu,
Bracia prawo dają.
Nadają mu prawo,
By bronił tej ziemi,
Razem z onymi rycerzami,
Jak z braćmi starszymi.

Na warszawskim rynku,
Tam naród zebrany,
Idą karmazyny,
Idą i mieszczany.
Pan Andrzej Zamojski,
Idzie z kmieciem w parze,
A z czeladzią tą cechową
Idą dygnitarze.

Radzili na sejmie,
Całe cztery lata,
Uradzili, że się
Naród w jedno zbrata.
Czas Ci, Polsko zgoić
Twoje ciężkie blizny!
— Wszyscy dzisiaj równi sobie
W obliczu Ojczyzny.

Na warszawskim rynku,
Biją wszystkie dzwony,
Wolnych synów Polsce,
Przybyły miljony.
Idą do katedry,
Do świętego Jana,
Złoto — przy kapocie,
Przy delji — sukmana!

O, ty dniu radosny,
O, ty trzeci Maju,
Zapachniałeś kwieciem
W całym polskim kraju.
Zapachniałeś kwieciem
Najsłodszej wonności:
— Miłością Ojczyzny,
I bratniej jedności.

Jan Sawa.

Prezydent Rzplitej nie przybywa na Pomorze.

Warszawa, 27. 4. Wiadomość, która okazała się w prasie o wyjeździe P. Prezydenta Rzeczypospolitej na Pomorze na polowanie, nie jest zgodna z prawdą. Żaden wyjazd tego rodzaju w czasie najbliższym nie jest przewidziany.

Ślub syna Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. Dziś o godzinie 11 tej przed południem odbył się w kaplicy zamkowej ślub syna Prezydenta Rzplitej inż. Fr. Mościckiego z p. Pawłowiczówną. W uroczystości wzięła udział najbliższa rodzina.

Kurs języka polskiego dla nauczycieli Pomorskich.

Onegdaj rozpoczął się w Toruniu, zorganizowany przez kuratorjum szkolne pomorskie, kurs języka polskiego dla nauczycieli szkół średnich okręgu pomorskiego. Kurs otworzył przemówienie kurator p. Szwein. Trwać on będzie od 26—30 bm. W kursach bierze udział około 50 profesorów. Wykłady prowadzą: naczelnik kuratorjum łuckiego — Czapczycki, profesor Adamczewski z Warszawy, prof. U. J. Jan Nitsch, i prof. Uniw. Warszawskiego Szober. Kurs obejmuje wykłady polonistyczne i lekcje praktyczne.

Zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych



z całej Polski odbył się w Warszawie w dniu 25 ub. m.

Komitet przyjęcia wycieczki Amerykańskiej



PP. Ks. Kneblowski, Sen. Szebeko, Posłanka Puzynianka, Ks. Wyrębowski, P. Neronowicz, p. Stefanowicz i inni.

Wycieczka młodzieży kaszubskiej



zwiedziła Łazienki warszawskie w dniu 24 ub. m.

Nowa ustawa prasowa od 15 maja.

Warszawa, 28. 4. W sobotę dn. 30 bm. ma się ukazać w „Dzien. Ustaw„ tekst nowej ustawy prasowej. Ustawa wejdzie w życie w 3 tygodnie po ogłoszeniu tj. dnia 15 maja rb.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 2 maja 1927 r.

Kalendarzyk. 2 maja, Poniedziałek, Zygmunt, kr. m.
3 maja, Wtorek, nr. MB. Król. Polski.
Wschód słońca g. 4 — 4 m. Zach. słońca g 19 — 1 m.
Wschód księżyca g. 6 — 20 m. Zach. księżyca g. 20 — 13 m.

Z miasta i powiatu.

Parafja Nowomiejska swemu Arcypasterzowi w dniu Jego ingresu składa życzenia.

W niedzielę, dnia 1 maja, w dniu ingresu Najprzewielebniejszego Biskupa Chełmińskiego ks. dr. Stanisława Okoniewskiego, wysłany został z inicjatywy miejscowego ks. Proboszcza, następujący telegram życzeniowy:

Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy ks. Biskup Dr. Okoniewski.

Jego Ekscelencji składa z okazji uroczystego ingresu najpokorniejszy hołd i życzenia

Parafja Nowemiasto n. Drw.

Ks. prob. Pape, ks. pref. Dembieński, ks. wik. Kalinowski, burmistrz Kurzętkowski, dyr. gimn. Dr. Komassa, insp. szkoły powszechnej Piotrowski. Zarząd kościelny, Redakcja gazety „Drwęca“, Tow. ludowe, Św. Wincentego, Robotników, Młodzieży Męskiej, Panien, Matek, Żywy różaniec i III Zakon.

Nowa placówka adwokacka.

Nowemiasto. Jak wynika z dzisiejszego ogłoszenia, dotychczasowy sędzia przy tutejszym sądzie powiatowym p. Domagała, osiedlił się jako adwokat w naszem mieście, otwierając swe biuro w gmachu „Drwęcy“. Równocześnie likwiduje swe biuro obrońcy prywatnego p. Niemeir, przyjmując w biurze p. mec. Domagały stanowisko kierownika tego biura. Niewątpliwie ogólne poważanie i mir, którego zażywał aż dotąd p. Domagała jako sędzia, przeniesie się i na jego nowe stanowisko i tak jego osoba jako i osoba kierownika jego biura zjedna temuż biurowi wszechstronne życzliwe poparcie.

Przedstawienie w dniu Trzeciego Maja na rzecz Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Nowemiasto. Jak po inne lata, tak i w tym roku w ramach programu obchodu Trzeciego Maja w naszem mieście odbędzie się na rzecz T. C. L. w sali Hotelu Polskiego przedstawienie teatralne. Zapoczątkuje je przemówienie inspektora szkolnego p. Piotrowskiego. Następnie odegrana zostanie zajmująca nader sztuka ludowa „Prawica i Lewica“. Początek o godz. 8 wieczorem. Generalna próba odbędzie się dziś w poniedziałek, 2 maja, o godzinie 7 wieczorem. Ze względu na wzniosły cel, któremu zysk z przedstawienia poświęcony, a mianowicie krzewienie zdrowej oświaty ludowej — niewątpliwie przedstawienie dozna wszechstronnego poparcia, a sala zapełni się po brzegi gośćmi.

Z życia Ligi Katolickiej w Lubawie.

Lubawa. Na zebranie, które odbyło się w ubiegłą niedzielę na sali p. Kowalskiego, stawiło się przeszło 300 członków. Zebranie zagaił ks. prałat Kasyna, po czem wygłosił p. Władysław Kijora bardzo aktualny referat na temat „Sprawa prasy katolickiej w Polsce“. Mówca przedstawił najpierw sprawę prasy w Polsce wogóle, aby potem omówić palącą potrzebę dziennika katolickiego, która to sprawa była przedmiotem obrad osobnej sekcji na zeszłorocznym zjeździe Katolickim w Warszawie. Kilka cennych uwag dorzucił ks. prałat Kasyna. W tej samej sprawie zabierali głos p. Zofja Chrzanowska oraz p. Leon Szulc. Na zakończenie zebrania Tow. Młodzieży Katolickiej zaśpiewało pieśń: „My chcemy Boga“.

Chociaż udział członków w niedzielnem zebraniu był naogół zadawalniający, to jednak na przyszłość winni stawić się wszyscy, a nie tylko połowa. Liga katolicka w Lubawie liczy obecnie 600 członków, więc i wszyscy powinni odtąd przybywać na zebrania. Tego wymaga ważność sprawy.

J. GORLIC. 53

NARZECZONA Z „TITANIKA“.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— A teraz, drogi panie Ryszardzie, nie pogniewa się pan chyba na mnie, gdy go zapytam, co pan myśli robić tutaj w Ameryce?

Ta głupia sprawa w sądzie skończyła się Bogu dzięki, a teraz trzeba się będzie zabrać do pracy i ustalenia swego losu.

— Ma pani zupełną słuszność, pani Adelo; tego właśnie pragnę.

Ale muszę pani zwierzyć się z pewną rzeczą. Kieszenie moje są niestety próżne.

Zapłaciłem pani czynsz tylko za tydzień z góry, a potem przez całe trzy miesiące nie było mnie tutaj. Otrzyma pani tedy pieniądze za ten czas i...

— Tatata, o tem mowy być nie może, — przerwała mu pani Adela ze szczególnym uśmiechem. — Czy pan chce mnie zawstydzić, drogi panie Ryszardzie?

Czy uważa mnie pan za lichwiarkę, któraby mogła brać pieniądze za pokój, który nie był wcale zamieszkany?

Przeciwnie, czynsz za ten tydzień, który się teraz zaczyna, jest już zapłacony. A jeżeli panu na razie potrzeba pieniędzy, ażeby pan mógł rozpocząć jakąś pracę, to Boże drogi, — jestem wprawdzie ubogą kobietą, ale w ciągu lat zdołałam sobie uciułać trochę grosza i z największą radością dopomogę panu!

Staruszka nie czekała na odpowiedź. Jak gdyby się obawiała, żeby Ryszard nie odrzucił jej szlachetnego daru, podbiegła do stojącego na boku stolika i wzięła z niego tacę, na której obok filiżanki aromatycznej czarnej kawy leżały trzy cygara.

Podsunęła to wszystko Ryszardowi, którego oczy zaszły mgłą wzruszenia.

— Niech pan pali, panie Ryszardzie! — rzekła staruszka, podając mu również zapałki. — Tej przyjemności musiał pan sobie przecież odmawiać przez bardzo długi czas.

Tak... cygaro już zapalone... a teraz niech pan się napije trochę dobrej kawy. Może sobie pan przeczyta dzisiejsze dzienniki... a może zdrzemnie się pan trochę?

Staruszka urwała nagle i zaczęła nadsłuchiwać.

— Czy mi się zdaje, czy przed chwilą ktoś zapukał do drzwi? — zapytała z zapartym oddechem.

— Tak jest, droga pani i ja słyszałem pukanie.

Staruszka wybiegła z pokoju.

Ryszard Warski słyszał jakieś szepty w przedpokoju, poczem pani Adela powróciła do niego.

— Panie Ryszardzie, rzucając okiem na pokój, jakby się chciała przekonać, czy wszystko jest w porządku, — panie Ryszardzie, ktoś przyszedł do pana... Jakaś kobieta.

— Kobieta? — wyjąkał Ryszard drżącym głosem.

— I ta kobieta chce mówić ze mną?

— Tak jest, pytała się o pana i prosi, by ją pan przyjął.

— Czy nie wymieniła swego nazwiska? — spytał Ryszard szybko.

— Mnie nie, panie Ryszardzie. I nie potrafię panu nawet powiedzieć, czy jest stara, czy młoda, piękna czy brzydka, gdyż twarz jej zasłonięta jest szczelnie woalką.

— Helena, — pomyślał Ryszard. — To Helena przybywa do mnie.

O Boże, czy chce się ze mną widzieć dla tego, by mnie pożegnać na zawsze, czy też może...?

— Niech pani będzie łaskawa poprosić tę panią, — rzekł zwracając się do pani Adeli.

Na policzki Ryszarda wystąpiły ciemne rumieńce wzruszenia, gdy drzwi pokoju otworzyły się powoli i na progu stanęła kobieta, o której przybyciu oznajmiła mu pani Michcikowa.

Staruszka zamknęła dyskretnie drzwi z zewnątrz na klucz.

Ale Ryszard wiedział już, że się pomylił.

Ta wysoka, smukła, postać w szarej sukni, nie była jego ukochaną Heleną, lecz inną kobietą, którą już niegdyś widział, tylko nie mógł...

Nie długo pozostawał w niepewności. Przybyła kobieta wdzięcznym ruchem odsunęła z twarzy welon i Ryszard krzyknął ze zdumieniem:

— Kreolka!

Ogniste strzały.

Ugodzona strzałą p. Józefa Tyburca podejmuję łkową. Jednocześnie składam 5 zł do kasy tut. kółka rol. na zakup sztandaru i celuję prosto w p. A. Mejkę rządcę gospodarczego z Lipowego Dworu i w mł. p. Jana Kroplewskiego.

Teofila Grzonkowska. — Mikołajki.

Ugodzony strzałą p. W. Mówkówny podejmuję takową i składam 5 zł w kasie tut. Kółka rol. na zakup sztandaru i strzelam lekuchną strzałą w sąsiadkę p. Władysławą Ziółkowską z Wiel. Bałówek, w p. Klarę Stanowicką z M. Osówki i w kuzynkę Helenę Mówkównę z Mikołajk.

Jan Mówka. — Mikołajki.

Ogniste strzały.

Ugodzony ognistą strzałą p. Raszkowskiego podejmuję i składam 5 zł i strzelam pp. K. Raszkowskiego, Ign. Olszewskiego, J. Gorzkiewicza.

Pański.

„Swięto Druhen" oraz otwarcie Wystawy Robót kobiecych w Lubawie.

Lubawa. Tutejsze Katolickie Stow. Młodzieży Żeńskiej „Koło Polek" obchodzi w niedzielę dnia 8. maja r. b. doroczne „Święto Druhen". O godz. 8-mej jest zbiórka druhen w ognisku, poczem nastąpi wymarsz do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo, które się odbędzie o godz. $8^1/_2$. O godz. 12-tej odbędzie się w ognisku uroczysta akademja, na program której składają się przemowy, deklamacja i śpiewy.

W tym samym dniu, t. j. w niedzielę dnia 8. maja r. b. o godz. 4-tej po poł. odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy Robót Kobiecych na sali p. Dakowskiego. Wystawa ta trwać będzie do dnia 15. maja r. b. włącznie, a będzie można ją zwiedzać codziennie od godz. 5—7 wiecz. Wstęp na wystawę dla dorosłych wynosi 1. zł., dla młodzieży 50 gr.

Jak z powyższego widzimy, „Koło Polek" w Lubawie daje nam nowy dowód swej ruchliwości i pracowitości. To też słusznie sądzimy, że ci wszyscy, którym nie są obce cel i zadania katolickich organizacyj młodzieży, i którzy rozumieją ogromną doniosłość tych organizacyj dla Kościoła i Państwa, a nikomu sprawa ta nie powinna być dziś obojętną — okażą swe żywe zainteresowanie przez liczny udział w uroczystej akademji oraz zwiedzając wystawą robót, wykonanych przez pracowite członkinie „Koła Polek". Będzie to już druga wystawa, urządzona przez „Koło Polek". Pierwsza, którą zwiedzaliśmy przed 3 laty, budziła wówczas ogólny podziw. Przekonajmy się, ile praca i zręczność w tych trzech latach postąpiła naprzód.

Z Pomorza

O drukarnią pomorską ubiegają się Niemcy.

Grudziądz. Dowiadujemy się, że o kupno Drukarni Pomorskiej wraz z wydawnictwami „Głos Pomorski" i „Weichsel Post", zaczynają się ubiegać Niemcy. Najpoważniejszym kandydatem ma być księgarz grudziądzki Kriedte, za którym stoją zapewne wielkie fundusze niemieckie.

Jeśliby zakład przeszedł w ręce niemieckie, wtedy bydgoska „Deutsche Rundschau" przeniosłaby się do Grudziądza i stałaby się centralnym organem niemieckim na Pomorzu.

Bank Gospodarstwa Krajowego

pragnąc przyjść z pomocą Samorządom w spełnianiu ich niesłychanie doniosłych zadań, udziela w ramach swojego statutu długoterminowych pożyczek komunalnych na lat $13^1/_2$ albo 20 w 8% obligacjach komunalnych, opiewających na złote w złocie równe frankom złotym lub równowartości tego złota w dolarach Stanów Zj. Am. Półn. i funtach angielskich lub guldenach hol.

Obligacje te skupuje obecnie sam Bank Gospodarstwa Krajowego po kursie, który sam w dniu wypłaty pożyczki oznaczy. Warunek więc przedstawienia Bankowi nabywców na obligacje te narazie odpada.

Przy okresie dwudziestoletnim (20) zaciągnięta pożyczka amortyzuje się przy opłacaniu annuitetów, (mieszczących w sobie amortyzację i procent) w wysokości 10% nom. kwoty pożyczkowej oraz dodatku administracyjnego w wysokości 1/2% półrocznie od każdoczesnej reszty kapitału pożyczkowego.

Przy okresie 13 $^1/_2$-letnim wynoszą annuitety 12% kwoty nominalnej plus dodatek jak w okresie 20-letnim.

Pożyczki takie mogą być udzielane na następujące cele:

1. Związkom Samorządowym:

a) na spłatę lub ułatwienie spłaty długów wysoko oprocentowanych,

b) na inwestycje i przedsiębiorstwa produkcyjne oraz na zakładanie lub zasilanie powiatowych lub gminnych Zakładów kredytowych.

c) na cele użyteczności publicznej.

2 Spółkom wodnym na cele wskazane w statucie Spółki.

2. Wszelkim innym prawno-publicznym instytucjom posiadającym prawo wymierzania danin na pokrycie swych potrzeb".

Wykrycie wielkich zapasów amunicyjnych w śródmieściu Berlina.

Pół miljona naboi ćwiczebnych i 60000 wojskowych rakiet świetlnych znaleziono ukrytych w w sklepach. — Jakie ich przeznaczenie?

Prasa berlińska donosi o wykryciu olbrzymich zapasów amunicyjnych w Berlinie, których pochodzenia ani przeznaczenia dotąd nie ustalono. Zapasy te wykryto w dwóch dniach na dwóch różnych miejscach.

Przed kilku dniami przywieziono na podwórze jednego z domów ulicy Fryderyka kilka wozów załadowanych olbrzymiemi pakami. Paki te znoszono do obszernych sklepów tego domu. Przypadkowo odkryli robotnicy, że zawartość pak stanowi ślepa amunicja, używana do ćwiczeń wojskowych. Amunicja znajdowała się w dobrym stanie.

Ponieważ stanowiła ona niebezpieczeństwo dla mieszkańców domu, jak również dla całej okolicy, zawiadomiono o wypadku policję, która po przeprowadzeniu rewizji stwierdziła, że paki zawierają amunicję w ilości 500 000 sztuk. Policja stwierdziła również, że amunicja pochodzi bezsprzecznie z zapasów Reichswehry i że dostała się w nielegalny sposób w nielegalne ręce. Dotąd nie stwierdzono w jaki sposób się to stało.

Bezpośrednio po tem odkryciu doniesiono berlińskim władzom policyjnym, że w okolicy dworca śląskiego znaleziono dalsze ilości amunicji, mianowicie 60 skrzyń po 1000 wojskowych rakiet świetlnych. I te zapasy pochodzą z własności Reichswehry i zostały skonfiskowane.

Policja prowadzi śledztwo celem ustalenia przeznaczenia tej amunicji.

Ze świata.

I takie rzeczy zachodzą. — Człowiek, który żywił się krwią swej narzeczonej.

Na słonecznej Florydzie zjawiła się dziwna para narzeczonych.

Panna Alina Board przyjechała leczyć się na anemję, która czyniła zatrważające postępy.

Towarzyszył jej stale dwudziestokilkoletni młodzieniec o chorobliwym błysku oczu i nerwowych ruchach.

Przedziwna troskliwość dla narzeczonej świadczyła, iż młodzieniec kocha dziewczynę i boleje nad jej chorobą.

Lekarz, opiekujący się chorą, nie mógł zrozumieć, dlaczego stan zdrowia panny Board stale się pogarsza.

Nie miała żadnej organicznej wady, a krew znikała z jej ciała. Doktor, badając chorą, dostrzegł na jej plecach kilka śladów z ukłucia. Znaki te zastanowiły lekarza. W kilka dni potem zauważył, że chora jest dziwnie podniecona, jakby znajdowała się pod działaniem narkotyków.

Spostrzeżenia swe oznajmił lekarz rodzinie panny Aliny. Zawezwano więc detektywa, który miał śledzić pacjentkę. W kilka dni potem sprawa wyszła najaw.

Panna Alina spoczywała na leżaku, a obok niej siedział jej narzeczony John Freys. W pewnej chwili panna zapadła w sen, a młodzieniec wyjął spiesznie rodzaj szpryczki i wbił ją w plecy chorej. Wydobytą krew wlał do kieliszka i wypił.

W ten sposób p. Freys postępował od dłuższego czasu i powoli życie wysączał z ukochanej kobiety. Skoro zbrodniarz zauważył, że niecny jego czyn wyszedł na jaw, zbiegł w niewiadomym kierunku.

Kącik sportowy.

Zwycięstwo lubawskiej drużyny hockeyowej w Poznaniu.

Niezwykły sukces odniosła ubiegłej niedzieli drużyna G. S. K. „Lubawa". Oto w spotkaniu z drużyną hockeyową „P. T. Ł." w Poznaniu zwyciężyła w stosunku 3 : 1.

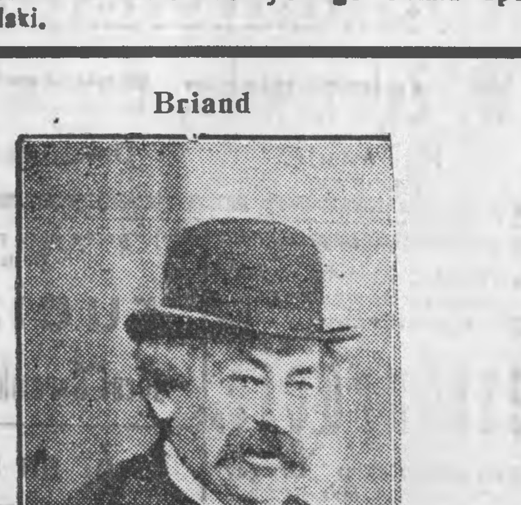
Zwycięstwo to jest tembardziej chlubne, iż w ub. roku, prasa sportowa nazywała drużynę „P. T. Ł." w Poznaniu „najlepszą drużyną Polski w hockeyu na trawie".

Ze względu na spóźnione zaproszenie Poznańczyków i ferje świąteczne, „Lubawa" wyjechać musiała w osłabionym składzie, mając 5 graczy rezerwowych. Mimo to, jednak odniosła zwycięstwo na obcym terenie. Skład drużyny lubawskiej: bramka Żuralski, obrona Ostrowski, Firyn, pomoc: Moszczyński, Mroczyński, Czajkowski, napad: Wilamowski, Faliński, Zakrzewski, Balewski, Alexandrowicz.

Przyjęcie Lubawian ze strony P. T. Ł. było nadzwyczaj uprzejme. Goszczono młodzież naszą z całą serdecznością, oprowadzając ją po mieście po muzeach, teatrach itd. Natomiast postępowanie sędziego w czasie meczu, pozostawiało bardzo wiele do życzenia i wzbudzało protesty nawet ze strony graczy P. T. Ł.

Cieszyć się należy, iż Lubawiacy przyjęli wyzwanie Poznania, ponieważ zwycięstwem swojem wysunęli Okręg Pomorski na czoło hockeyowego świata sportowego Polski.

Briand



francuski minister spraw zagr. obchodził w dniu 27. IV. br. 25-lecie swej pracy politycznej.

Ostatnie wiadomości polityczne

Gen. Zagórski niewinny!

Warszawa, 30. 4. Wiadomość w „ABC" o raporcie komisji ekspertów w sprawie gen. Zagórskiego wywołała bardzo silne wrażenie. Niektóre pisma rządowe, jak np. „Kurjer Poranny" nazywają wiadomość „ABC" fałszem, inne zaś ją przemilczają. „Warszawianka" zwróciła się do szefa gabinetu ministra spraw wojskowych, płk. Bąka, o informacje. Płk. Bąk oświadczył, że sprawozdanie komisji rzeczoznawców w sprawie gen. Zagórskiego jest dla niego rzeczą zupełnie nową. Prokurator miał oświadczyć płk. Bąkowi, że o raporcie znawców nic nie wie. Płk. Bąk jednak nie wyklucza możliwości, że władze sądowo śledcze, badając sprawę, korzystały z pomocy znawców. Urzędowego zaprzeczenia dotychczas niema.

Obiecanka — cacanka. Minister skarbu zaskoczony deklaracją o podwyżce płac dla urzędników.

Wicepremjer Bartel oświadczając prasie o zamiarach rządu podwyższenia poborów urzędniczych o 25 proc. nie porozumiał się według pogłosek z ministrem skarbu Czechowiczem, który jest jedynie odpowiedzialnym za wydatki. Pisma obliczają, że podwyżka obciążyłaby budżet o 200 miljonów, co nie może być przeprowadzone bez aprobaty Sejmu, a pozatem nie znajduje pokrycia. Najciekawsze jest to, że minister Czechowicz został zaskoczony deklaracją wicepremjera. W kołach politycznych śledzą z zaciekawieniem rozwijające się starcia w powyższej sprawie.

Fabrykacja emerytur. Trzydziestoośmioletni emeryt — nie pierwszy i nie ostatni.

Komendant Pol. Państw. w Gnieźnie Stanisław Pierszchała z dniem 1 maja powiększa grono emerytów. Zredukowany komendant liczy dopiero lat 38 i ma dużo energji i chęci do pracy, zapewne nie będzie siedział spokojnie, ale poświęci się jakiejś pracy.

Przeniesienie Urzędu Marynarki Handlowej.

Gdynia, 29. 4. Urząd Marynarki Handlowej przenosi się z dniem 2 maja br. z dotychczasowej siedziby w Wejherowie do Gdyni i rozpocznie tam urzędowanie od dnia 4 maja br.

Manewry Reichswehry nad granicą polską.

Berlin, 27. 4 Dowództwo Reichswehry planuje wielkie manewry jesienne w Prusach wschodnich, nad granicą Polski. Na manewrach ma być obecny sam Hindenburg. Defensywny charakter ćwiczeń jest mało prawdopodobny, gdyż po raz pierwszy mają być użyte samochody półciężarowe do transportu piechoty. Po manewrach nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika na polu bitwy pod Tannenbergiem.

W konferencji ekonomicznej weźmie udział 36 państw.

Genewa, 26. 4. Szwajc. Ag. Tel. komunikuje, że do chwili obecnej 36 państw zgłosiło swój udział w rozpoczynającej się w dniu 4 maja br. międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Porządek dzienny obrad konferencji składa się z dwóch części. Pierwsza część ma charakter ogólny i służyć ma badaniom obecnej sytuacji ekonomicznej oraz należytych środków dla przezwyciężenia trudności ekonomicznych i uniknięcia konfliktów. — Druga część porządku dziennego dzieli się na 3 grupy spraw bardziej specjalnych.

Węgrzy chcą mieć króla.

Praga, 28 4. „Weczerni Listy" donoszą, że na pograniczu węgiersko-czechosłowackiem rozrzucono ulotki, wzywające tamtejszą ludność do przygotowania się na koronację arcyksięcia Albrechta na króla węgierskiego.

Rozstrzelanie księdza katolickiego w Meksyku.

Dowódca wojsk meksykańskich Rio de Guale w stanie Jalisco kazał rozstrzelać jednego z tamtejszych księży katolickich, któremu zarzucano branie udziału w organizowaniu powstania. Kilku dalszych księży aresztowano i mają oni być z tych samych względów rozstrzelani. Ze sfer katolickich z terytorjum Stanów Zjednoczonych informują, iż kampanja przeciwko księżom katolickim została sztucznie zorganizowana.

Wybuch epidemji cholery w Kalkucie.

Londyn, 26, 4. Donoszą z Kalkuty o szerzeniu się od trzech miesięcy epidemji cholery. Dotychczas zostało dotkniętych tą epidemją 50.000 ludzi a z liczby tej 15 000 zmarło.

Tajemnicze straszne morderstwo. — Agitacja przedwyborcza stronnictw w Warszawie. — Przystąpienie właśc. nieruch. do K. O. P. S. — Zgon popularnego komika cyrkowego. — Ogólny spokój w dniu 1. maja.

Warszawa, 2. 5. Nocy ub. znaleziono w jednem z mieszkań domu przy ul. Podwale 11, zamordowaną w straszliwy sposób 80-letnią staruszkę, Olechnowiczowa. Zmarłą znaleziono na podłodze z 5-ciu wielkiemi ranami na głowie, zadanymi, jak sądzić można, siekierą, zakopańską ciupagą. W pokoju, gdzie nastąpiło zamordowanie staruszki, wyłamane były szuflady biurka, w którem znać było przeszukiwanie prawdopodobnie za pieniędzmi.

Wszczęte zostało energiczne śledztwo.

•

Agitacja przedwyborcza staje się b. intensywną. Grupy popierające K. O. P. S. przystąpiły już do agitacji wiecowej. W agitacji tej biorą udział posłowie Ch. D. i Z. L. N. Bardzo intensywną agitację prowadzi P. P. S.

•

Jak dotychczas pertraktacje prowadzone pomiędzy Komitetem obywatelskim wznowienia gospodarki miejskiej i związkami pracowniczemi, w sprawie stworzenie wspólnej listy przy wyborach do warszawskiej rady miejskiej, nie doprowadziły dotąd do rezultatu. W razie gdyby pomiędzy obu grupami nie uzgodniono wspólnej listy, liczba list polskich przy warszawskich wyborach doszłaby do 12.

•

Istniejący pierwotnie wśród właścicieli nieruchomości projekt wystawienia własnej listy przy warsz. wyborach, został zaniechany. Zarząd organizacji właścicieli domów zgłosił wczoraj swój akces do K. O. P. S.

•

W dniu wczorajszym zmarł w Otłocku znany komik cyrkowy M. Staniewski, występujący w popularnym cyrku Bim-bom. W latach ostatnich Staniewski był współdyrektorem jednego z cyrków polskich.

•

Dzień 1 maja przeszedł w całej Polsce spokojnie. W większych centrach przemysłowych jak Łódź, Katowice, Warszawa odbyły się pochody ze sztandarami, jednakże nigdzie do rozruchów nie doszło.

Nowemiasto. Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Nowemmieście, odbędzie swoje miesięczne zebranie w środę, dnia 4 maja br. o godz. 4-tej po południu w Ochronce.

Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 30. 4.

Żyto	48.50—49.50
Pszenica	54 53—57.50
Jęczmień browarowy	36.50—39.50
Jęczmień na paszę	40.00 41.00
Owies	38 00—40.00
Mąka żyt. 70 %	70.50—
Mąka pszenna 65 %	80.50 - 83 .50
Otręby żytnie	34.00 - 35 00
Otręby pszenne	32 50 —

Kurs dolara.

Warszawa, 2. 5. Ostatni kurs dolara 8 00 Tendencja utrzymana.

Za 100 zł w Gdańsku 57.52—57.63

1 funt angielski	43 45	—	—
100 frank. frank.	35 (3	—	—
100 frank. szwajc.	172 (7½	—	—
100 koron czeskich	26 50	—	—

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.